Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 122 — Rok 132 (3) | Środa, 26 maja 1943 r. | DZIŚ: Filipa JUTRO: Jana p.

Czwarta rocznica niemiecko-włoskiego Paktu Stalowego

BERLIN, 25. 5. — Z okazji 4-tej rocznicy podpisania niemiecko-włoskiego paktu przyjaźni i sojuszu odbyła się wymiana depesz pomiędzy Führerem, królem Wiktorem Emanuelem III i Mussolinim. Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop oraz Duce i sekretarz stanu we włoskiem ministerstwie spraw zagranicznych Bastianini wymienili również telegramy.

RZYM. 25. 5. — Współpracownik dyplomatyczny agencji Stefani podkreśla znaczenie oświadczeń wydanych w dniu 4-tej rocznicy Paktu Stalowego w Rzymie i w Berlinie. Owe oświadczenia — podkreśliły głębię przyjaźni obu narodów i państw, które zjednoczyły swe siły i swój los. Włosi i Niemcy, przeżywszy dzięki faszyzmowi względnie narodowemu socjalizmowi nowe odrodzenie, czują dzisiaj więcej niż kiedykolwiek, że połączeni tworzą blok z najczystszego ze wszystkich metali. Włochy i Niemcy chcą aby ich przymierze, ich ofiary i ich sukcesy pokazały światu co może zdziałać wolna współpraca pomiędzy narodami kulturalnymi. W Stalowym Pakcie Włochy i Niemcy zjednoczyły swe narodowe walory i stworzyły solidarność wykraczającą daleko poza literę traktatu. Polega ona bowiem na wzajemnej czci, wierze i uczciwej dobrej woli. Obie strony zobowiązały się pod każdym względem być godnymi siebie.

W tym przymierzu jedynym w historii, dzięki duchowi jaki go owiewa, jak i jego znaczeniu, rozstrzygającą jest przyjaźń obu wodzów. Duce i Führer ucieleśniający w sobie wszystkie właściwości, tradycje, aspiracje i możliwości obu narodów, zrozumieli w rzeczywistości od dawna swym genialnym spojrzeniem w przyszłość, jak historia będzie się rozwijała. Współczesna wojna stanowi tylko pewną fazę dla Stalowego Paktu, ciężką wprawdzie ze względu na ponoszone ofiary, ale nie najważniejszą fazę. W rzeczywistości reorganizację będzie można przeprowadzić dopiero po wojnie, a wtedy Związek łączący naród włoski i niemiecki okaże całemu światu swą pełną skuteczność.

Ambasador niemiecki u papieża

RZYM, 25. 5. — Papież Pius XII przyjął dziś na pożegnalnej audiencji ambasadora niemieckiego Diego von Bergen wraz z rodziną. Ambasador v. Bergen, był dziekanem korpusu dyplomatycznego w Watykanie.

Sukcesy myśliwców rumuńskich na wschodzie

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 25-go maja:

Z frontu wschodniego doniesiono o skutecznej akcji własnych oddziałów wypadowych tylko na kilku odcinkach.

Lotnictwo przeprowadziło gwałtowne ataki przeciwko silnie wypełnionym dworcom wyładowczym nieprzyjaciela oraz bombardowało wielki zakład lotniczego przemysłu zbrojeniowego nad środkową Wolgą. W czasie próby ataku przedsięwziętego przez formacje sowieckich samolotów bojowych na jedno z niemieckich lotnisk przyfrontowych zestrzelono jeszcze przed osiągnięciem celu 10 samolotów bolszewickich z 11 atakujących.

W czasie bezskutecznego ataku silnej formacji brytyjskich samolotów bojowych przeciwko konwojowi niemieckiemu u wybrzeży holenderskich jednostki ubezpieczające marynarki wojennej zestrzeliły 7 wielomotorowych aparatów, a 4 dalsze ciężko uszkodziły.

Ciężkie niemieckie samoloty bojowe bombardowały ubiegłej nocy porty Bone i Dżidżelli. Jeden statek handlowy został tak ciężko trafiony, że można się liczyć z jego zatonięciem. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła w rejonie Morza Śródziemnego 9 samolotów nieprzyjacielskich.

Według ostatecznego obliczenia straciło lotnictwo brytyjskie w czasie ataku na zachodni rejon Rzeszy w nocy na 24-go maja 44 bombowców.

Na froncie wschodnim odznaczyły się ostatnio szczególnie rumuńskie formacje myśliwskie. Zestrzeliły one w krótkim przeciągu czasu 31 samolotów sowieckich w walce powietrznej a pięć dalszych zniszczyły na ziemi.

BERLIN, 25. 5. — Ajencja „Telepress" dowiaduje się z miarodajnego źródła:

Podczas kiedy przerwa bojowa na wszystkich odcinkach wschodniego frontu trwała dalej, zdołano skutecznie kontynuować akcję oczyszczania terenów pozafrontowych z band bolszewickich. Wybitnie odznaczyły się przy tym formacje ochotników rosyjskich, które oddały się do dyspozycji niemieckim silom zbrojnym pod hasłem „walka bolszewizmowi" i dzielnie walczyły. Pomimo znacznych trudności terenowych i atmosferycznych zdołano zniszczyć liczne bandy sowieckie, niepokojące nie tylko pozafrontowe linie łączności frontu niemieckiego, ale także stanowiące plagę dla spokojnej ludności cywilnej. W jednym z obozów band znaleziono kilkaset sztuk bydła, które bandyci bolszewiccy uprowadzili w kilka dni przedtem mieszkańcom pewnej wsi położonej w lasach.

Charakterystycznym objawem samopoczucia czerwonej armii jest poza tym wzrastająca liczba dezerterów, którzy od szeregu tygodni w dzień i w nocy zgłaszają się do linij niemieckich, oddając się również do dyspozycji dla walki przeciw bolszewizmowi. Mimo że sowieccy komisarze i komendanci czynią wszystko celem niedopuszczenia aby ich żołnierze przechodzili na drugą stronę, w ciągu ostatnich sześciu tygodni przeszło 10 000 czerwonoarmiejców zdołało dostać się do linij niemieckich. Żołnierze ci w większości znajdowali się w tak złym stanie odżywienia, że wojska niemieckie musiały ich najpierw nakarmić zanim przewieziono ich do specjalnie na ten cel przeznaczonych obozów.

Obozy te są równocześnie miejscem rekrutacji dla oddziałów ochotników rosyjskich walczących po stronie niemieckiej, nieustannie dopełnianych i formowanych z nowo napływających ochotników. Ogólna liczba ochotników rosyjskich wynosi już kilkaset tysięcy ludzi. Dowodzą nimi rosyjscy oficerowie i podoficerowie. Niemieckie siły zbrojne ograniczają się wyłącznie do ogólnego nadzoru i przekazywania tym formacjom specjalnych zadań.

Rozwiązanie trzeciej międzynarodówki zmianą szyldu firmowego komunizmu

BERLIN, 25. 5. — W sobotę rano świat przeżył niespodziewanie sensację polityczną pierwszego rzędu. Mianowicie w urzędowym dzienniku moskiewskim „Prawda" ukazała się wiadomość, że t. zw. rada wykonawcza trzeciej międzynarodówki komunistycznej postawiła wniosek o jej rozwiązanie. Natomiast nie ma mowy o rozwiązaniu rady wykonawczej kominternu oraz sekcyj zagranicznych kominternu w poszczególnych krajach.

Wprost przeciwnie, partie komunistyczne w różnych krajach otrzymały instrukcję, aby wszelkimi siłami pracowały dalej w interesie wojny. Uchwałę tę podpisali wszyscy członkowie rady wykonawczej kominternu, natomiast — co godnym jest podkreślenia — brak podpisu Stalina.

BERLIN, 25. 5. — Zbliżona do niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych „Niemiecka Korespondencja Dyplomatyczna" omawia znaczenie nakazanego przez Stalina rozwiązania międzynarodówki komunistycznej i zwraca na wstępie uwagę, że wypadek ten nie był bynajmniej niespodzianką.

Im dłużej trwa wojna — pisze „Korespondencja" — tym bardziej ujawnia się w polityce sowieckiej tendencja uczynienia z bolszewizmu teorii, czującej się dobrze na parkiecie salonowym, przy czym międzynarodowe żydostwo wyświadczyło skuteczną pomoc. Dwugłowa postać republiki rad, jako wielkiego mocarstwa lądowego i ośrodka ruchu komunistycznego, kierowanego przez Moskwę, a pracującego nad przewrotem międzynarodowym, utrudniała Anglo-Amerykanom wykorzystanie potencjału wojennego Związku Sowieckiego dla swoich własnych celów, wobec czego „nie omieszkali składać swych oficjalnych zapewnień przyjaźni dla Moskwy. „Korespondencja" zwraca uwagę, że po nieudaniu się pierwotnego planu Stalina, polegającego na zapewnieniu dla Związku Sowieckiego w czasie wojny roli wygodnego i ciągnącego korzyści obserwatora, Związek Sowiecki został zmuszony do szukania nowej drogi. W dalszym ciągu pisze ona dosłownie:

„Związek Sowiecki musiał udowodnić, że bolszewickie państwo rewolucyjne jest zdolne do zawierania sojuszów. Wady piękności na zewnętrznym obliczu Związku Sowieckiego musiano usunąć. Jasnym jest jak na dłoni, że nie ma to absolutnie nic wspólnego z istotną zmianą. Z dokonania takiej zmiany władcy reżimu sowieckiego mogą zrezygnować tym łatwiej, że wobec hermetycznego odcięcia tego olbrzymiego kraju od świata, wiadomości o wewnętrznych stosunkach mogą przedostawać się za granicę tylko niesłychanie skąpo".

W ramach tego zamaskowania prawdziwej natury nakazanego przez Stalina ze względów celowości wyłącznie zagraniczno-politycznego charakteru — ciągnie dalej „Korespondencja" — już od szeregu miesięcy zasypywano świat wiadomościami, mającymi przedstawić bolszewizm w nowym świetle. „Korespondencja" zwraca uwagę, że wiadomości te mówią o mszach żałobnych w przepełnionych kościołach, o patriotycznych apelach metropolitów prawosławnych, o modlitwach czerwonej armii, o ofiarach klasztorów na czerwone lotnictwo. Do rzędu tych wiadomości należą również doniesienia o zniesieniu instytucyj komisarzy w armii sowieckiej o przywróceniu orderów i naramienników oraz innych tradycyj z czasów carskich, a w końcu także o zamianowaniu Stalina marszałkiem Związku sowieckiego.

„Jak jednak wyglądała rzeczywistość?" — zapytuje „Korespondencja" i pisze: „Nie różni się ona niczym od tego, co od 25 lat stanowi istotę bolszewizmu. Dziś, podobnie jak i wówczas, ateizm jest religią państwową, i dziś jak wówczas umierają księża z rąk oprawców, jak metropolita Ukrainy, który został przez politruków zastrzelony tego samego dnia, kiedy w Moskwie ogłoszono jego odezwę, zaopatrzoną jego urzędową pieczęcią. Dziś, tak samo jak dawniej, za plecami czerwonoarmiejców stoją szpicle żydowscy".

„Korespondencja" nazywa rozwiązanie międzynarodówki komunistycznej ostatnim ogniwem łańcucha kroków podjętych przez Stalina za podszeptem żydów, kóre mają oszukać świat co do istoty bolszewizmu. Podkreśla ona, że rozwiązanie międzynarodówki komunistycznej zbiega się pod względem czasu z wizytą b. ambasadora Daviesa, wysłanego przez Roosevelta do Moskwy, co nasuwa przypuszczenie, że motywem, który skłonił Stalina do zniesienia trzeciej międzynarodówki, był list Roosevelta. „Korespondencja" stwierdza dalej dosłownie:

„Przypuszczenie to zamieni się w pewność, jeżeli rozważy się trudności, jakie grożą Stalinowi z faktu, iż komuniści w Stanach Zjednoczonych stanowią jedyną zorganizowaną partię polityczną, będącą bezwzględną i entuzjastyczną zwolenniczką polityki Roosevelta. Społeczeństwo Stanów Zjednoczonych musi sobie jednak zadać pytanie, czy polityka, popierana bez zastrzeżeń jedynie tylko przez tę partię w Stanach Zjednoczonych, która otrzymuje swoje dyrektywy w danych warunkach z Moskwy, jest identyczna z interesami Stanów Zjednoczonych. „Korespondencja" wyraża przekonanie, że nie licząc entuzjastycznej aprobaty komunistów amerykańskich, Roosevelt stoi w obliczu groźby stopniowego, coraz większego zaniku zaufania reszty robotników w Stanach Zjednoczonych. Z tego dylematu miało go uwolnić zadekretowane przez Stalina rozwiązanie międzynarodówki komunistycznej. „Korespondencja" kończy dosłownie:

„W miejsce trzeciej międzynarodówki komunistycznej wchodzi czwarta międzynarodówka bolszewizmu stalinowskiego, opierająca się na szeroko rozgałęzionej sieci ucharakteryzowonych na narodową modłę partyj komunistycznych. Rozwiązanie trzeciej międzynarodówki komunistycznej niczego nie zmienia w podwójnym obliczu bolszewickiej Rosji. Jedyną nauką, jaką mogą wyciągnąć pozostałe narody z tego kroku, jest wzmożona czujność".

Davies o wizycie u Stalina

SZTOKHOLM, 25. 5. — „Svenska Dagbladet" zamieszcza na swych łamach wiadomość z Moskwy, w myśl której korespodent „Columbia Broadcasting Company" w Moskwie przeprowadził wywiad z Davies'em tuż po jego wizycie u Stalina.

Davies oświadczył, iż bawił u Stalina w czwartek wieczorem od godziny 10—11-tej. Na temat treści listu nie może on oczywiście nic powiedzieć, może jedynie podać, iż list ten był bardzo długi oraz że Stalin polecił natychmiast przetłumaczyć jego tekst. Następnie Stalin w milczeniu i bez jakichkolwiek komentarzy wysłuchał przetłumaczonej treści listu. Dopiero następnie oświadczył, iż po kilku dniach porozumie się znowu z Davies'em. Jest rzeczą możliwą — jak na zakończenie oświadczył Davies — iż zabierze on z sobą odpowiedź dla prezydenta Roosevelta.

Komunikat fiński

HELSINKI, 25. 5. — Fiński komunikat wojenny z poniedziałku 24-go maja brzmi. Na frontach lądowych miejscami działalność oddziałów szperaczy i akcja ogniowa. W środkowej części przesmyku Aunus oddział szperaczy zdobył 200-metrowy odcinek bolszewickiego rowu strzeleckiego i zniszczył 10-ciu żołnierzy.

Ubiegłej nocy doszło we wschodniej części zatoki Fińskiej do gwałtownej utarczki z pięciu nieprzyjacielskimi statkami strażniczymi, przy czym po stronie nieprzyjacielskiej włączyła się również jedna bateria nadbrzeżna. Zatopiono dwie nieprzyjacielskie strażnicze motorówki. Wszystkie własne statki strażnicze powróciły do swych baz.

Lotnictwo bombardowało na zapleczu nieprzyjacielskim miejsca postoju, pociągi transportowe, stacje kolejowe, przy czym stwierdzon pożary i eksplozje. Na wschód od Suursaari zestrzelili fińscy myśliwcy wczoraj jedną maszynę nieprzyjacielską. Jeden własny samolot nie powrócił do swej bazy.

Komunikat włoski

RZYM, 25. 5. — Włoski komunikat wojenny z 24 maja brzmi:

Lotnictwo mocarstw Osi z dobrą skutecznością atakowało porty w Bizercie i Dżidżelli.

Nieprzyjacielskie formacje lotnicze przeprowadziły kilkakrotne akcje bombardujące na wyspy Pantellarię i Lampedusa oraz miasto Messynę. W centrum miasta spowodowano dotkliwe szkody. Liczbę ofiar wśród ludności cywilnej obecnie oblicza się.

Ziemna obrona przeciwlotnicza obydwu wysp zniszczyła 6 samolotów. Poza tym myśliwcy niemieccy zestrzelili dwa aparaty typu Spitfire nad Maltą i jeden dwumotorowy samolot na południe od Sardynii. Z operacyj przeciw nieprzyjacielowi z ostatnich dni nie powróciły do swej bazy cztery spośród naszych samolotów.

W KILKU WIERSZACH

W Turcji wprowadzono nowe nazwy miesięcy. Dotychczas używane nazwy pochodziły z języka arabskiego, były niepraktyczne i dla Turków zupełnie niezrozumiałe. Natomiast nowe nazwy są proste i łatwe do zapamiętania. Na przykład styczeń nosi obecnie nazwę „Ilkay", t. j. „pierwszy", podczas gdy grudzień otrzymał nazwę „Sonai", t. j. „ostatni".

Szef sztabu generalnego włoskiej armii lądowej generał Rossi wystosował w dniu 13 maja rozkaz dzienny do włoskiej armii lądowej, w którym podkreśla z uznaniem wyczyny wojenne 1-szej armii.

Minister robót publicznych Jeromino Acosta oraz minister bez teki, pani dr. Maria Gomez Carbonell zgłosili swoje wystąpienie z gabinetu kubańskiego.

W poniedziałek wieczorem o godzinie 20,34 odczuto w Bukareszcie wstrząs ziemi, którego centrum, według wykresów bukareszteńskiego obserwatorium sejsmograficznego leży przypuszczalnie w odległości 150 do 160 km od stolicy rumuńskiej.

Amerykańskie zasiewy zbóż i plantacje owocowe silnie ucierpiały wskutek wiosenych mrozów i powodzi.

Większa część szwedzkich fabryk obuwia zamknie zupełnie swoją produkcję przypuszczalnie z dniem 15 czerwca. Powodem tego kroku ma być niedostateczny przywóz skór oraz dokonana ostatnio ścisła racjonizacja obuwia.

Ambasador hiszpański w Londynie książę Alba odjechał z Lizbony do Anglii. Przybył on przed kilku dniami z Sewilli do Portugalii.

W niedzielę dokonano w Paryżu otwarcia „Instytutu dla studium zagadnień żydowskich". Na odczytach i kursach ma być omawiana historia, polityka i nauka o rasowych właściwociach żydostwa.

Katastrofa samolotu wojskowego w północnej Karolinie stanowi dalszy ciąg serii nieszczęśliwych wypadków, jakie w ciągu ostatnich tygodni dotknęły lotnictwo Stanów Zjednoczonych Maszyna ta wielkiego typu spadła z niewyjaśnionej przyczyny na ziemię w górach Pieprzowych na północ od Morganton. Cała załoga licząca 14 osób poniosła przy tym śmierć.

Stambuł ma mieć charakter turecki

Danina majątkowa biczem na paskarzy

STAMBUŁ, 25. 5. — Stambuł do niedawna uchodził jako centrum handlu międzynarodowego o charakterze tureckim. Dzięki znacznej przewadze obcokrajowców, handel znajdował się dotychczas w 80 proc. w ręku mniejszości greckiej, żydowskiej i ormiańskiej, względnie innych narodowości.

Kiedy po walce o wolność mieszkańcy Anatolii narodowości greckiej zostali wysiedleni, Stambuł korzystał z wyjątkowych praw, bowiem Grecy mieli możność pozostania w tym mieście. To samo dotyczyło Ormian, którym również udało się utrzymać w Stambule. Od najdawniejszych czasów żydzi odgrywali tu wielką rolę. Liczbę mieszkańców żydowskich ocenia się na około 60.000 głów. Po wielkiej wymianie ludności z Grecją, pozostało na terenie Turcji około 108.000 Greków, których większość zamieszkuje w Stambule, zaś lwia część Ormian licząca około 65 tys. osób znalazła się również w obrębie Stambułu.

Dla narodowego państwa tureckiego nie jest więc rzeczą obojętną by w krytycznym okresie, kiedy sprawa cieśnin morskich zaczyna być znów aktualna, znajdowało się tak poważne skupienie obcokrajowców. Propaganda Stanów Zjednoczonych wychodziła z założenia, że międzynarodowy charakter Stambułu należy w przyszłości rozwiązać w sensie pomyślnym, niemniej jednak znacznie wcześniej projekt ten uważano za nieaktualny, pominąwszy fakt, iż padł on na niezbyt podatny grunt.

Obcokrajowcy w Stambule uważają, iż danina majątkowa stanowi pośredni środek, mający na celu zadać handlowym sferom tego miasta, składającym się z mniejszości narodowych, niszczący cios, bowiem wysokość tej daniny w odniesieniu do obcokrajowców była o wiele większa niż w odniesieniu do Turków. Jeśli ktoś nie jest w stanie uiścić daniny w wyznaczonej wysokości, wówczas bezwzględnie będzie przeniesiony na teren Anatolii wschodniej. W każdym bądź razie majątek opornego płatnika ulegnie konfiskacie.

Na wielu żydowskich domach handlowych widzi się czerwone tabliczki z zawiadomieniem, iż zostały one przejęte przez banki tureckie. Inne firmy handlowe poddawane są publicznym licytacjom. Podobna procedura odbywa się w odniesieniu do przedsiębiorstw rzemieślniczych i przemysłowych. I tak, jedna ze znanych większych garbarni zmieniła właściciela, a zaprotokułowana pod firmą ormiańską filia znanej wytwórni płyt gramofonowych „His Masters Voice", na którą nałożono podatek w sumie 60.000 funtów, została przejęta przez jeden z banków za kwotę 300.000 funtów. Według doniesień z innych źródeł, miast wymienionych 10.000 osób, zaledwie kilkaset opieszałych podatników wysłano do obozów pracy przymusowej. Wielu spośród nich znajduje się w stanie całkowitego wyczerpania finansowego, a co za tym idzie są oni handlowo „wykończeni". Znaczna liczba Greków i Żydów będzie zmuszona do opuszczenia miasta. Ponieważ danina majątkowa trwać ma pięć lat, istnieją nikłe widoki, by ci ludzie mogli się finansowo odrodzić. W wyniku akcji na rzecz daniny majątkowej na terenie Stambułu ściągnięto 145 milionów, a nie 300 milionów, jak poprzednio doniesiono. Przypuszczalnie wyciągnie się z tego tytułu nie więcej jak 200 milionów.

10 przykazań bolszewickich dla dzieci szkolnych

LIZBONA, 25. 5. — Lizboński dziennik katolicki „Novodacos" publikuje 10 przykazań bolszewickich, które wbija się w głowy dzieci szkolnych w Związku Sowietów. — Brzmią one następująco:

1) Jeżeli chcesz być dobrym uczniem, bądź ateistą jak Lenin i Stalin;

2) Nie pozwól nigdy, aby cię zaciągano do kościoła;

3) Gdyby twoi rodzice chcieli cię zmusić do praktyk religijnych, zwróć się do NKWD.;

4) Wymień wszystkich znanych ci wrogów państwa, o których wiesz, że wyznają jakąś religię.

5) Być ateistą, to znaczy być wiernym zwolennikiem Lenina i Stalina;

6) Każdy ateistyczny uczeń nosi odznakę ateisty;

7) Jeżeli ujrzysz duchownego, pokaż na niego palcem jako na największego wroga proletariatu;

8) Jako dobry ateista musisz znać nauki ustroju sowieckiego;

9) Nie zapominaj, że duchowni są największymi wrogami naszej rewolucji;

10) Każdy ateista musi być gotowy do obrony nauki Lenina z bronią w ręku przeciwko wrogom zewnętrznym i wewnętrznym.

Najmłodszy żołnierz Włoch

RZYM 25. 5. — Najmłodszym żołnierzem Włoch jest, jak donosi „Tribuna" ośmioletni Itale Sabrata Chłopiec ten na froncie północnoafrykańskim stracił ramię i oko i został na polu bitwy podniesiony przez dowódcę dywizji do stopnia kaprala.

Chodzi tu o syna pewnego Włocha, zamieszkałego w Libii, adoptowanego po stracie rodziców, przez dywizję „Sabrata", od której otrzymał nazwisko, a następnie jako żołnierz brał udział we wszystkich działaniach bojowych tej jednostki. — Chopiec posiadał swoich najlepszych przyjaciół w oddziale saperów. Z tego powodu brał on udział przy zakładaniu min, a także przy usuwaniu min na zdobytych terenach. Przy tym odniósł on ciężkie rany, które pozbawiły go jednego ramienia i oka. Obecnie chłopiec ten znajduje się w Zadarze, gdzie ma ukończyć szkoły.

Hymn do słońca

Połykam-jasność pierwszego upału,
raduję się gorącem
Słońce!
Jarzy się, mieni,
Żar sypie na głowy
rozlewa się po niebie i ogarnia duszę,
Och jak miłuję Ciebie —
bo miłować muszę!

O życiodajne słońce!
Dzięki za wszystkich nie marznących.
Dzięki za jasność, co jak opium ludzi,
że można znaleźć szczęście
pośród ludzi—

Całujesz śniegi — by topniały,
Całujesz róże — by pachniały,
Całujesz jabłka — by dojrzały,
Całujesz zboże — by był chleb!

Za wszystkie kwiaty,
Za wszystkie owoce,
Za ciepłe, ciepłem Twoim noce,
Za opalone ciało mej dziewczyny,
Za krew jej Twoim gorącem gorącą,
dzięki Ci słońce!

Paweł Koczanka.

Rady dla działkowców

Pielęgnacja truskawek

Ażeby umożliwić wczesne rozpoczęcie zbioru truskawek, pędzimy je w ten sposób, że na grzędzie ustawiamy ramę inspektową i przykrywamy ją oknami. Także pod przykrywami z papieru woskowego, albo pod kloszami szklanymi rozwijają się truskawki szybciej. Taką ochronę przed zmianami atmosferycznymi należy stosować zaraz po usunięciu przykrywy zimowej. Odnosi się to tylko do wczesnych odmian. Można tym sposobem przyspieszyć początek zbioru o jakie 2—3 tygodnie.

Podczas dłużej trwającej suszy musimy truskawki podlewać. W okresie kwitnienia nie należy jednak całych roślin zlewać, a tylko miejsca między rzędami, gdyż zamoczenie kwiatów truskawek stawia pod znakiem zapytania tych zapylenie. Gdy truskawki przekwitną, nie należy zapominać o rozkładaniu podkładek np. z wełny drzewnej lub igliwia pod koszyczki jagód, aby zapobiec brudzeniu się owoców i gniciu przy mokrej pogodzie. Zbioru truskawek należy dokonywać tylko podczas suchej pogody, w chłodniejszych godzinach porannych i wieczornych.

W obronie niezłomni

Krzyże lwowskich kościołów podkreślo łuk półksiężyca. Znamienny ten zaszczytny znak zaświadcza o zwycięstwie Zachodu nad Wschodem; na kartach dziejów tych walk ma Lwów swe chlubne miejsce.

Zaborcza moc Islamu osłabła i zagasła. Europie począł grozić wróg nowy: Moskwa. I choć z samodzierżawnego caryzmu przebrał się w bolszewickiego despotę, jednak on w swych metodach mordów i zaborczości: rzeź warszawskiej Pragi i podsmoleńskie groby — rusyfikacja, „nawracanie" na prawosławie z krwawymi Krożami i zmaltretowaną Chełmszczyzną, wreszcie „wyzwalanie" narodów to ciągle jedno i to samo.

Lecz i temu wrogowi Zachód się nie poddaje, a walka nieustępliwa trwa nieprzerwanie.

Z okresu bohaterskiej obrony, na którą się ważył polski lud „Czerwonego Podlasia" — dla przypomnienia — przytaczamy wiarygodny fragment, skreślony przez naocznego świadka Wł. Reymonta. Wycinek, który tu zamieszczamy, wzięto z książki p. t. „Z Ziemi Chełmskiej", z rozdziału p. t. „Wrażenia i notatki".

Jechaliśmy gęsiego i noga za nogą przez takie błota, topiele i trzęsawiska, że zaledwie w godzinę zdołaliśmy się przedostać na jakieś niewielkie wzgórze, dosyć rzadko porośnięte rozłożystymi drzewami, a otoczone nieprzebytym bagnem i wodami.

— Chwała Bogu, jesteśmy już na miejscu — zawołał ktoś z radością.

Na wzgórzu płonęło kilkadziesiąt bujnych ognisk i wrzało jak w ulu, a gdzieś w samym środku obozowiska chwiały się zapalone łuczywa i trzaskały siekiery.

— Stawiają ołtarz i co potrzeba — objaśnili mnie.

— A czy księża już są?

— Dopiero nade dniem przyjadą.

Dochodziła już trzecia i do świtu było jeszcze daleko, a że przy tym zimno przejmowało mnie coraz dokuczliwiej, więc dosyć długo włóczyłem się między gromadami, aż spotkawszy znajomych chłopów, przysiadłem się do nich na gawędę i dopiero się dowiedziałem, że jesteśmy w Kolembrodzkich lasach, które znałem tylko ze słyszenia.

— Sporo ludzi się zebrało, — zauważyłem, gdy rozmowa osłabła i zaczynali drzemać.

— Powinno być przeszło pięć tysięcy. A przy tym szli sami wybrani, sami najbardziej potrzebujący księdza i nabożeństwa.

— A nie wytropią nas tutaj?

— Straże pilnują po wsiach najbliższych, po drogach i pod lasem, a reszta w Boskim ręku.

Rozmowa rwała się jednak coraz bardziej, gdyż moi sąsiedzi, porkładawszy się pokotem przy ognisku, zasypiali jeden po drugim, aż w końcu i ja okręciłem się szczelniej w burkę, przywarłem do najbliższych pleców i natychmiast zasnąłem.

Obudziły mnie pierwsze świtania i przeciągły krzyk jakichś ptaków, ciągnących długim sznurem nad lasami. Na szarym tle nieba czerniały niewyraźną masą wierzchoły drzew a ziemię zasypywał sinawy brzask świtów.

I wkrótce całe uroczysko, spowinięte jeszcze w mroki, zaledwie przesiane pierwszym świtem, pokryło się jakby mrowiem: tysiące ludzi poruszało się w brzaskach wybuchających ognisk, tysiące głów roiło się w blednących zwolna cieniach i wrzało trwożnym, przyciszonym gwarem, a co chwila tysiące rozpalonych spojrzeń podnosiło się oczekująco ku wschodowi.

Aż wreszcie po długim, męczącym oczekiwaniu rozległy się wołania:

— Już są. Przyszli. Zbierać się. Pod ołtarz.

Dałem się porwać jakby falom, skłąbionym gwałtownie, i zanieść na środek wzgórza, gdzie czerniał już z daleka ogromny namiot, zrobiony z kilimów.

Z wielu stron podniosły się krótkie i mocne rozkazy:

— Rozstąpić się. Kobiety i dzieci naprzód.

Usłuchano bez szemrania, i gdy już kobiety z dziećmi ustawiły się przed samym namiotem, za nimi zwarła się wielkim półkolem żelazna nawała chłopów, stanęli nieprzełamanym murem, ramię przy ramieniu i taką ciżbą olbrzymią, że nawet nie próbowałem przedostać się naprzód.

Tłum chwiał się i kołysał i niekiedy szemrał bełkotliwie, jak ten bór, stojący dokoła gęstwą szarzejących pni, gdy naraz zapadła śmiertelna cichość, jakby skamienieli wszyscy, a wszystkie serca się zatrzęsły.

Opadły bowiem nagle skrzydła namiotu, i jawił się z mroków wysoki ołtarz, cały w jarzących światłach i kwiatach, ponad którymi wychylał się zmartwychwstający Chrystus prawie nagi, skrwawiony w cierniowej koronie i wyciągał ku rzeszom poprzebijane, ale przygarniające i pełne litosnego miłosierdzia ręce.

Palący wicher westchnień się zerwał i łzawy krzyk i jęk serdeczny:

— Chryste. Chryste. O Panie miłosierny.

Ołtarz wznosił się, jakby świetlane widzenie, zawieszone gdzieś w mrokach.

Rozpoczęło się nabożeństwo.

Niekiedy zabrzęczały dzwonki, niekiedy rozlegał się śpiewny głos księdza, i padały krótkie odpowiedzi ministrantów, niekiedy z rozkołysanej kadzielnicy rozpływały się pachnące dymy i złocista monstracja unosiła się nad pochylonymi głowami, a niekiedy zapadało głębokie milczenie i było tylko słychać jakby szmer łez, nieustannie spływających po twarzach, gorące westchnienia, przesuwanie różańców i krótkie, urywane słowa pacierzy.

Tuż za mną posypały się ciche, prędkie i trwożne szepty:

— Podobno wojsko idzie na nas z Białej, kozacy i piechota.

— Cicho, teraz nabożeństwo — odezwał się ktoś karcąco.

— A niech przyjdą i niech nas wezmą, — podniósł się surowy, mocny głos.

I ani jeden nie zerwał się do ucieczki, ani przestrachu nie dojrzałem na żadnej twarzy, pomilkli natychmiast, a tylko tu i ówdzie na mgnienie błysnęły oczy, zatrzęsły się wargi, a złożone dłonie zaciskały się w pięście, i modlili się dalej w głębokim spokoju i ufności.

Dosyć czasu upłynęło w takiej modlitewnej ciszy i skupieniu, gdy zaroiły się wśród klęczących zapalone świece i zawrzały naraz wszystkie dzwonki.

Zaczęło się Podniesienie, a kiedy ksiądz wzniósł wysoko monstrancję runęli wszyscy na twarze, zerwały się szlochy, westchnienia i krótkie, rozpalone krzyki, przenajświętsze głosy serc, padających w proch przed Bożym majestatem.

— Niech teraz przyjdą i spróbują brać, — odezwał się ktoś z boku, gdy znowu spłynęło milczenie na pochylone kornie głowy.

Nie było czasu na odpowiedź, bo ksiądz, ledwie już dojrzany w kadzielnych dymach i brzaskach świateł, odwrócił się do ludu z monstrancją i donośnym jak dzwon głosem, zaintonował sublikację.

Nigdy w życiu nie zapomnę tej chwili.

Lud powstał z klęczek, pochwycił żarliwymi ustami świętą melodję i zawtórował takim wstrząsającym głosem, aż zadrżały drzewa i rosisty grad posypał się na głowy.

Śpiewali, jakby zapatrzeni w złociste blaski monstrancji, czy też we własne dusze, nie wiem, wiem tylko, że te głosy tysięcy były jednym, jak świat, ogromnym głosem, były pieśnią milionów, były żalnym jękiem przyziemnego bytu u bram nieśmiertelności, były krzykiem ziemi, zapomnianej do Boga, do Boga miłosierdzia i miłości.

Niby krze ogniste, wybuchnęły serca i śpiewały całą nieukojoną męką, wszystką wiarą, wszystką miłością i wszystką mocą żywota śpiewały. Huragan głosów odrywał się zwolna od ziemi, bił w niebo, huczał coraz potężniej i rozlewał się coraz ogromniej, jakby ponad całym światem, jakby już wraz z nimi śpiewały wszystkie bory, i ziemie, i wody, i nawet to słońce, które wyzierało czerwoną źrenicą, i stwór wszelaki...

Dopiero po skończeniu mszy pomilkły śpiewy.

A po krótkim odpoczynku i po przybyciu paru księży, najdziwaczniej poprzebieranych, rozpoczęła się właściwa praca misyjna.

I cały dzień ołtarz jarzył się zapalonymi świecami, cały dzień oblegały tłumy rozmodlonych i cały dzień, prawie bez przestanku, księża nauczali, słuchali spowiedzi, komunikowali, dawali śluby i chrzcili.

Przeszło pięć tysięcy osób czekało na to z upragnieniem.

Byli tacy, którzy dwadzieścia mil przyszli, przekradając się lasami, jak wilki.

Byli tacy, których chrzczono, dawano im śluby i zarazem chrzczono ich dzieci.

Byli tacy, dorośli, żonaci, dzietni, którzy po raz pierwszy w życiu widzieli mszę.

Byli i tacy, a takich znajdowało się najwięcej, którzy za każdą mszę wysłuchaną, za każdą spowiedź, za ochrzczenie każdego dziecka, za wzięcie ślubu, za polski pacierz i za polską książkę brali kije, płacili kary i całe miesiące przesiedzieli w więzieniach.

A jednak wszyscy przetrwali.

Cisi, prości, spokojni, wierni, a niezłomni i niezwyciężeni.

Taki jest, panie, nasz lud na „Czerwonym Podlasiu".

Skała, w którą przez czterdzieści lat biły całe huragany piorunów i nie zmogły, przetrzyma i wyodrębnienie Chełmszczyzny, i nowe prześladowania; przetrzyma wszystko i wszystkich...

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 21.00
Koniec 4.00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Czas pracy dla pracowników leśnych

Normalny czas pracy w dniach roboczych, z wyłączeniem przerw i przypuszczalnego czasu przyjścia i powrotu, wynosi dla fizycznych pracowników leśnych 54 godzin w tygodniu lub 108 godzin w dwu tygodniach, o ile z powodu warunków świetlnych i atmosferycznych nie są konieczne skrócenia. Przy odnowieniach lasu czas pracy wynosi 10 godzin w dniu roboczym lub 120 godzin w dwu tygodniach. Zarządzenie to obowiązuje z dniem 1 czerwca 1943 r.

Z ofiarności społecznej

Zamiast kwiatów na trumnę śp dra Leona Zbyszewskiego, profesora N. P. składają Koledzy na P. K. O. 100 zł.

Dla uczczenia pamięci dra Kazimierza Zgórskiego składają pracownicy b. firmy Tabaczyńskiego na Pol. K. Op. 239 zł.

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Czesława Geschöpfa 50 zł. na Pol. K. O. składa Matka.

J. K. z Brodów przesyła 50 zł. na Pol. K. O.

Zamiast wieńca na trumnę śp. prof. Stanisława Niemczyckiego, — Grono Nauczycieli Chem. Szkoły Zawod. składa na Pol. K. O. 395,50 złotych.

Gmina Skniłówek zożyła na Pol. K. O. 565.50 zł.

Około 25.000 osób pod opieką P. K. Op. Lwów-miasto

W kwietniowej gospodarce Polskiego Komitetu zaznacza się nieznaczna poprawa dochodów. Dotacje w łącznej sumie wynoszą 249.748 zł, wydatki 221.792 zł.

Na dzień 30 kwietnia br. liczba pozostających pod opieką wynosiła 15.823 osób dorosłych i 8.867 dzieci. W zakresie akcji żywnościowej Komitet objął 9.964 osób; pomiędzy robotników wyjeżdżających do Rzeszy rozdzielono 60 kg żywności. — Z pomocy odzieżowej skorzystało 5 osób dorosłych i 86 dzieci — łącznie rozdano 93 sztuki odzieży, bielizny i obuwia. Udzielono 726 zapomóg gotówkowych na sumę 36.552 złotych.

W akcji ogródków działkowych bierze udział: na obszarze około 2,70 ha indywidualnie 176 podopiecznych i 14 pracowników Komitetu, na obszarze 1,55 ha zbiorowo 50 pracowników, na obszarze 3,45 ha 1 kuchnia ludowa na potrzeby własne.

Dział poradnictwa Polskiego Komitetu udzielił 125 porad w sprawach prawnych, załatwił szereg próśb, zażaleń i podań. Pomoc więźniom, osobom w obozach pracy, oraz zwolnionym więźniom objęła w kwietniu około 662 ludzi.

Odpowiedzi Redakcji

WP. M. Tara, Stryj, Grabowiecka. — List przesłaliśmy P. K. Op.

O bolszewiźmie

„Bolszewizm rosyjski jest najpotężniejszym, równocześnie najskrajniejszym ruchem i systemem bezbożniczym, jaki dotychczas zna historia ludzkości".

Ks. E. Kosibowicz T. J.:
„Duchowe źródła współczesnego bezbożnictwa", Poznań 1937.

„Trzeba ino chcieć"

Przypomina się warszawski „Ład", wytworność czasopisma „Arkady" i śmiałość poczynań Lwowskiej Szkoły Zdobniczej. Na co spojrzeć za szybami wystawowymi przy ulicy Romanowicza i wewnątrz warsztatów, wszystko ujmuje artystycznym wyrazem formy, a bawi przy tym pomysłowość wykonania, wyzyskania tworzywa — tym więcej, że tego tworzywa, czy to będzie metal, skóra, czy tkanina — nie dostaje się na żadne kartki, czy punkty przydziałowe. Która pani chce mieć piękne drewniaczki o spodach prostych czy łamanych — tu jej według miary wykroją, ale na wierzch trzeba przynieść na to stary filcowy kapelusz-nieużytek, a znów ażeby mieć ładny wełniany kostium, należy dostarczyć jakieś dwa sfatygowane swetery, z których po spruciu i odpowiednim spreparowaniu wyrobi się pokaźny kłębek włóczki i z tego zgrabne ręce pracownicy zbudują to, co w albumie wzorów w kolorowym gwaszu zaprojektował pendzel architekty.

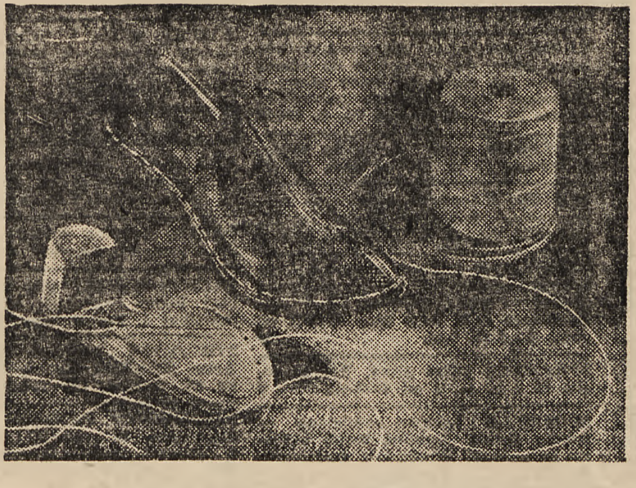
Bo istotnie taki patent inżynierski jest tu — w Warsztatach Artystycznych — kierowniczym wszystkich pomysłów i ich wykonania, zarówno w dziale Mody i w dziale Dekoracji.

Ten drugi dział, na który składa się meblarstwo, ceramika, tkanina dekoracyjna, wyroby z metalu — w tym także lampy i świeczniki — to szeroko pojęta architektura wnętrza uproszczonymi środkami, przystosowana do dzisiejszych warunków, w których wymagana potrzebami wojennymi ograniczoność i skąpość materiału nie wyklucza przecież poczucia i potrzeby smaku i piękna.

To samo dotyczy także i działu Mody. Sukienka, torebka, drewniaczki wymagają także czegoś, z czego je się ma zrobić. To przynoszą klientki, które dla tych celów odkrywają w czeluściach swoich szaf skarby nieużytków. Z nich powstają cacka-kreacje, łączące w sobie dwie zasadnicze cechy: użytkowość i estetyczny wygląd.

Warsztaty Artystyczne istnieją od roku. Dostosowując się do rynku zapotrzebowania, szczególnie rozbudowały swą pracę w kierunku produkcji damskiego obuwia o drewnianych spodach. Nazwa „drewniak" w której wyczuwa się jakby pewną rezygnację, połączoną z lekceważeniem, jest w tym wypadku może niestosowna; tu ma się do czynienia z wytworem prawnie zaliczonym do kategorii przemysłu artystycznego. Łatwo w to uwierzyć, że są panie, które przenoszą taki „bucik" nad ten, który mógłby „przedwojennie" skonstruować najbardziej wzięty mistrz szewski.

W atmosferze piękna i praktyczności pracuje tutaj dwudziestka kwalifikowanych pracownic; ta sama u nich dewiza, co u kierowniczki: „Trzeba ino chcieć".



DREWNIACZKI NAPRAWDĘ SĄ SZYTE



Z NIEUŻYTKÓW CENNE POŻYTKI

OGŁOSZENIE

PAŃSTWOWE KURSY GORZELNICZE w Dublanach k/Lwowa dla kierowników i pomocników gorzelnianych rozpoczną się dnia 15 czerwca 1943 r.

Kursy będą prowadzone jako 4-tygodniowe kursy oddzielnie dla kierowników gorzelń, a oddzielnie dla pomocników gorzelń.

Kurs dla kierowników obejmować będzie wyszkolenie teoretyczne, zaś dla pomocników praktyczne w ruchu gorzelni.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

a) dla kierowników: conajmniej ukończona 7-mio klasowa szkoła powszechna i dwuletnia praktyka gorzelnicza;

b) dla pomocników: conajmniej ukończony 18-ty rok życia, 7 klas szkoły powszechnej.

Podania należy przesyłać najdalej do dnia 10 czerwca 1943 r. na adres Instytut Technologii rolnej w Dublanach k/Lwowa, wraz z następującymi dokumentami:

1) świadectwo urodzenia;
2) świadectwo ukończenia szkoły;
3) świadectwo moralności;
4) świadectwo odbytej praktyki gorzelniczej.

Bliższych informacji udziela: **DYSTRYKTOWY ZWIĄZEK GOSPODARKI ZIEMNIACZANEJ, Lwów (Wintergasse) Kościuszki 16.** 2523

Sumienny szklarz....

pamięta o tym, że szczelność okien zależna jest od doboru wysokogatunkowego kitu, jaki wytwarza firma:

WSCHODNIE ZAKŁADY „EBEROL"
właśc. M. HREHOROWICZ
Fabryka chemiczna oraz kitu Kraków, ulica Zaleskiego 8. Telefon nr. 161-87.

KUPNO — SPRZEDAŻ

KUPIĘ kilka obrazów CZOŁOWYCH malarzy polskich Zgłoszenia SYKSTUSKA 13 m. 6. 2530

SKANDYNAWY nr. 41 prawie nowe LUKSUSOWE WYKONANIE sprzedam. Ul. Łyczakowska 70 m 5 2538

OBRAZY — również STARE jak i PORTRETY kupię. Oferty z dokładnym opisem do G. L. 20627

UBRANIE popielate prawie nowe 175 cm, granatowe 167, półbuciki czarne 42 sprzedam, Czarnieckiego 20, m. 6. Zabudowania Karmelitów.

WĘGIEL DRZEWNY dla rzemiosła lub prywatnie do sprzedania. Wiadro należy przynieść ze sobą. Städt. Lagerplatz. Missionarplatz 2. ▼

TACZKI drewniane okute i styliska do kilofów, łopat, szufli, szpadli — siekier i młotków dostarcza ze składu EL-BE-HA Schlachthofstr. 9 — (Rzeźnicka). telefon 261-60 2526

SPRZEDAM okazyjnie szwedy na korkach brąz. Nr 39½. Lwów, Michała 3, br. na lewo, ulica boczna Kościuszki. 21499

SPRZEDAM tanio płaszcz czarny na szczupłą średnią. Wronowskich 10/9.

KUPIĘ Hückla kapelusz welurowy Nd. 58 popiel., wyprawkę niemowlęcą i koszule męskie Nr. 41—42. — Wronowskich 10/9. 21485

KOTKI szewskie „Rekord" sprzedaje hurtownie zastępstwo tejże fabryki, Kraków, Mikołajska 8 (w lokalu firmy „Alfa") 2507

KURTKĘ skórzaną nową. **STATYW** fotograficzny metalowy sprzedam. Modrzejewskiej 14 mieszk. 8. 21656

DO SPRZEDANIA garnitur kap na łóżka i stół zielony, sukienka różowa płócienna dla panienki, suknie jedwabne większy rozmiar, płaszczyk czarny luźny, bielizna damska, pantofelki granatowe Kilińskiego 37, półbuciki sportowe mocne brązowe nr 37, czarne nr. 36, półbuciki męskie czarne 43 i drugie podniszczone, bormaszyna dentystyczna i lampy elektryczne, biodrówka długa nowa. Batorego 34 mieszk. 10. 21655

BALOWĄ czarną taftową suknię — nadającą się na przeróbkę sprzedam Zyblikiewicza 27 II p. na prawo — 8—10, 4—6. ▼

FUTRO KRYMSKIE na średnią — wcięte — stan PIERWSZORZĘDNY sprzedam — STASZICA 7. m. 1.

SPRZEDAM: Lodówkę małą, balję cynkową małą, baniak do bielizny duży, kapelusz damski czarny dla starszej — wszystko pierwszorzędne. Miłkowskiego 7, II, p. m. 5. 21669

SPRZEDAM spodnie (prawdziwa wełna), kremowe i brązowe, nowe na wysokiego. Listy G. L. 21479

SPRZEDAM ubranie granatowe w paski, jesionkę, trencz na średniego, buty z cholewami 42, buty z cholewami dla 3-letn. dziecka, półbuciki brązowe męskie 40—41 używane, kołdrę jedwabną, poszewki, buciki juchtowe brązowe 42 nowe. Zyblikiewicza 5a, mieszk. 10 — oficyny I piętro 21380

SPRZĘT RYBACKI — pełne komplety haczyków, żyłek, wędziska bambusowe, płótna rybackie w wielkim wyborze. Cenniki wysyłamy. Prowincja za zaliczeniem. Warszawa, Próżna 10. inż. Sikorski. 2336

SPRZEDAM: sypialnię nowoczesną, orzech kaukaski. Ormiańska 3 drugie piętro mieszkanie 14 — na ganku — Godzina od 12—5. 21409

SPRZEDAM: balię, baniak na bieliznę, wanienkę dla dziecka. Kochanowskiego 12, m. 2 parter. 21406

SPRZEDAM ubranie letnie jasne na wysokiego, ubranie nowe sportowe na średniego i zarzutkę brązową na wysokiego i tęgiego. Wszystko w pierwszorzędnym stanie, ul. Chorążczyzny 24, I piętro mieszkanie 9. 21394

KUPIĘ płyty patefonowe wielką ilość Ukraińskie, Polskie i Rosyjskie, taneczne i śpiewane — dobrze zapłacę. Wiadomość pl. Strzelecki 10, m. 3

ZŁOTE kolczyki dziecinne o niebieskich oczkach w kształcie koniczynki kupię. Zgł. Gazeta Lwowska 21285

FORTEPIAN krzyżowy sprzedam — Kadecka 8 B, najwyższy dzwonek, po dziewiętnastej, w niedzielę cały dzień

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki, króciutki, krzyżowy, prawie nowy — sprzedam. Grottgera 10/6 21265

KUPIĘ narzutkę męską lub trencz na średniego nowe. Grottgera 10/6

MIODARKĘ blaszaną sprzedam — W. Pola 1 m. 4 od 12-14 i 18-20 21247

SPRZEDAM granatowe meszty 37 — niebieską sukienkę — u krawca — Skrzyńskiego 12, part., b. Piekarskiej

SPRZEDAM płaszcz źrebce francuskie, trzyćwierciowy na średnią — wiadomość ul Kurkowa 28, m. 2 21020

PŁYTY PATEFONOWE nowe, stare drobne kawałki kupuje, płacąc NAJWYŻSZE CENY „LIRA", KOPERNIKA 10. Telefon 110—25. 2102

WYSPRZEDAŻ artykułów w naszym sklepie, KOPERNIKA 19, od 15—30 maja. Informacje na miejscu. Warsztaty P. P. POL. KOM. OPIEKI.

„MAX" uniemożliwia kradzieże i włamania, gdyż alarmuje za dotknięciem drzwi. Aparat wysyła pobraniem 60 złotych — Biuro Handlowe, Kraków — Grodzka 6. 2394

PELIKANA ZŁOTE WIECZNE PIÓRA — wszelkich systemów stale kupuje FIRMA MAKAR, Kopernika 10

UWAGA P. P. KUPCY. Uwaga Spółdzielnie. Co tydzień nowości. Sztucznej biżuterii, galanterii, mater. piśmienn., art. kosmet. i innych artykułów po cenach hurtowych poleca: Spółdzielnia Zarobkowa Prac. P.K.O. Warszawa, Marszałkowska 138. Wysyłamy za zaliczeniem! Cenniki na żądanie. 2477

KUPIĘ siatkówkę do gry oraz używaną piłkę. Listy G. L. 2425

SERWANTKĘ mahoniową, dywan perski, obrazy Żmurki, Bunscha — sprzedam. Oglądać 12—4 Potockiego 22, mieszkanie 9, II p. 20710

SZACHY z kości słoniowej, ze srebra lub inne wartościowe kupię Zgłoszenia Gaz. Lw. nr. 2218

KOLEJKĘ WĄSKOTOROWĄ i TORY kupię. Listy Gaz Lw. 2149

P. T. DENTYŚCI! Przed zaopatrzeniem się w ZŁOTO wypróbujcie nasze fabrykaty. — Przerabiamy łom złoty na pełnowartościowe wyroby, jak blachę na korony, luty różnych prób i na odlewy. — Firma JAN WOJTYCH, Lwów, Akademicka 8.

WARTOŚCIOWE KSIĄŻKI i całe księgozbiory kupuje stale KSIĘGARNIA J. FOITIKA, Lwów, Wehrmachtstr (BATOREGO) 30. 2100

SANDAŁY chłopięce skórzane nr. 38—9 kupię. Sapiehy 89 m. 14.

KUPIĘ piecyk trocinowy. Dobrzyniecka Wiesława, Paulinów 17.

SPRZEDAM kredens nowoczesny. — lustro, gitarę i mandolinę. Sobińskiego 10 m. 9 (wodociągi) 20730

SPRZEDAM damskie kapelusze welurowe i granatową kaplinę filcową, woalkę ślubną i żałobną. Kazimierzowska 3, II p., m. 5 przez ganek

UWAGA!! UWAGA!! Rybacy!! Sprzedam więcierze, komplet sieci angielskich, 2 ubrania gumowe, 1 parę butów gumowych. Lwów, Kilińskiego trzy, mieszkanie cztery. 20759

SPRZEDAM fortepian krótki. Pijarów 5 a, m. 9. 20762

SPRZEDAM: E. Bumm, Grundriss zum Studium der Geburtshilfe Ad von König Chauffeur kursus. Nuty, słowniki, beletrystykę itp. Torosiewicza 15, m. nr 1, od godz. 14—20-tej 20892

✝ W pierwszą najboleśniejszą rocznicę śmierci ukochanej naszej Matki **JÓZEFY z Wilków KORYTKOWEJ** odbędzie się **MSZA ŚW.** 27 maja 1943 o godzinie 6 rano w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Mąż, Dzieci i Wnuki

✝ W pierwszą bolesną rocznicę śmierci Najukochańszego Męża i Ojca ś. p. **JULIANA LISKOWICZA**, em. Insp. Szkoln. odbędzie się **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE** we czwartek, 27 maja 1943 r. o godz. 8-ej w kościele Parafialnym w Skolem.

Żona i Córka

KUPIĘ jeden lub dwa rozpylacze fryzjerskie. Wiadomość w sklepie: Leona Sapiehy trzy. 20992

SPRZEDAM łóżko żelazne biało lakierowane na kółkach z wkładami lub bez. Kapelusze Hückla Nr 58 męskie. Wiadomość: Tarnowskiego 72, mieszk. 5, od godz. 8—11 rano 20886

SPRZEDAM nowy biały wełniany kostium na niższą osobę lub zamienię na kolor ciemny. Wiadomość. Lindego sześć, 1 p. m. trzy ▼

KUPIMY kamienicę, willę lub parcelę od właściciela — Biuro Huka, Lwów Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21

SPRZEDAM kompletny zbiór znaczków Gubernatorstwa ul. Zygmuntowska Nr. 14, m. 3, w podwórzu na prawo, parter, od 16—18-tej pop.

SPRZEDAM: ubranie jasne, deszczowiec męski, kostium gran. na niższą, sukienkę wełn., jedw. kwiecistą, czółenka „Koller" 35, pantofelki 37, 38, tenisówki 42, kalosze dziec. 1, 2, parasolkę, parasol, kostium kąpielowy, koc, obrus 12-osobowy, robótki, basen dla chorego. Lwów, ul. Królowej Jadwigi 38, II p. m 9 ▼

SPRZEDAM piękną sukienkę wzorzystą crepemate, granatową crepesatin, „Encyklopädie der technischen chemie" Ullmana 1914. Kotlarska 5/11 od drugiej do trzeciej ▼

SPRZEDAM dziecinną pelerynkę gumową i pantofelki nr 35, firanki kolorowe. Torosiewicza 15 m. 12 oglądać od 10 do 13-tej. ▼

ADAPTER PEILLARDA, ALWEISA, wzmacniacz adapterowy, skandynawy nowe 41, 37 damskie, 37 koturny jasne, obraz Górskiego, Dzikowskiego, Wygrzywalskiego sprzedam — Heninga 40/4. od 12—14 i od 18. 21102

KUPIĘ rękawiczki brązowe i czarne. „Żelazna Woda" Dwernickiego — przedpołudniem. ▼

WÓZEK głęboki Konkon — teczkę skórzaną — sprzedam. Obwodowa 19. dolny dzwonek (boczna Grochowskiej) między 15—18 godz. 21097

BIAŁY wełniany płaszcz z podszewką do sprzedania. Wiadomość Tokarzewskiego 49, m. 9 godz. 4—6. ▼

BIURKO dębowe, frak sprzedam — Zofii 42 mieszkanie jeden ▼

SPRZEDAM pierwszorzędne ubranie smokingowe na niskiego, meszty czarne Nr 41. Kochanowskiego 58 m. 3.

SZAFA trójdzielna pod lakier, stół kuchenny i taborety — nabyć można Piaskowa 15 — stolarz. ▼

SPRZEDAM zieloną garsonkę w b. dobrym stanie, kapelusze: brązowy, wiśniowy i czarny. Zamienię elegancką białą sportową marynarkę mniejszy rozmiar na taką samą rozmiar większy w kolorze: białym, brązowym w kraty lub drapowym. Zgłoszenia: „Żelazna Woda" Dwernickiego przedpołudniem. ▼

TOREBKĘ czarną modną elegancką, dużą lalkę, szczotkę ryżową do szorowania — kupię wszystko pierwszorzędne. Zgłoszenia Żółkiewska 93 — od 3—5, I p. prawe drzwi. 21089

SPRZEDAM ręczną pompę do piwa „Zepelin" 2-kurkową. G. L. 20826 ▼

SPRZEDAM: Akcje Browary Lwowskie. Listy G. L. 20827 ▼

SPRZEDAM zielony kostium na średnią, ręczną maszynę do szycia, 37 na korku brązowe. Dziakiewicz, Lwów ul. Głęboka 14/28 ▼

GRAMOFON ELEKTR. GARRARDA z wzmacniaczem do sprzedania. Tylko dla amatorów. Zielona 16 (za wodociągami) puknąć do bramy — Od 9-ej do 12-ej i od 4-ej do 8-ej. 21215

SPRZEDAM dwie suknie jedwabne letnie, pantofle popielate zamszowe, obcas franc. num. 37, pantofle czółenka, skórka biała z granatem num. 37, obcas franc. Kopernika 30, m. 4 oficyny — II piętro, ganek na lewo ▼

SPRZEDAM patefon walizkowy — Sykstuska 58/7 20814

KUCHENKA gazowa, młynek do maku, maszynka do lodów, szafa, kufer sprzedam — Franciszkańska 21, mechanik 20813▼

DO sprzedania wózek sportowy w dobrym stanie, ulica Dwernickiego 24 mieszkanie dwa 20821

SPRZEDAM suknie czarne, meszty damskie nr 38, płaszcz fryzjerski — poszwę na pierzynę. — Ossolińskich trzynaście, mieszkanie cztery 20800

SPRZEDAM damski płaszcz, raglan nowy jasny. Brajerowska 11a, m. 5▼

SPRZEDAM maszynę Singera, otomanę, dywan maszynowy 3½×2½ — płaszcz damski brązowy. Kochanowskiego 20, mieszk. 9 od 10—5 ▼

SPRZEDAM pokrycia na kołdry nowe. Chmielowskiego 9, oficyny, I p. mieszkanie osiem, od 4-tej ▼

MASZYNA damska pierścieniowa w najlepszym stanie do sprzedania. — L. Sapiehy 81 II piętro m. 11 20811

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki ul. Nabielaka 55, m. 4 ▼

ZNACZKI polskie, zagraniczne większą ilość z powodu wyjazdu tanio sprzedam — Rycerska 16, m. 6 I p.

SPRZEDAM prochownik płócienny, welon żałobny, gorset, dywan nad łóżko, szafę nocną, lustro, biurko, elektryczną poduszkę, spodnie pumpy, Hofmana 28, m. 4 ▼

SPRZEDAM okazyjnie 5 albumów — (różnych znaczków pocztowych) po 100 zł. Oferty G. L. 21376

SPRZEDAM sportowe meszty granatowe nie noszone 38 nr, św. Piotra sześć, m. dwa (telef. 109-62) ▼

SPRZEDAM ubranie płócienne na niskiego i dwie kołdry prawie nowe. Chodkiewicza 9, m. 5 od 4—6-tej. ▼

KUPIĘ rower na 3-ch kółkach lub autko, dla 3-letniego dziecka. Zgłosz. Gazeta Lwowska 21365

SPRZEDAM: 2 pyjamy męskie, jasną wełnianą narzutkę do sukienek, 2 ubrania jasne, nowe ręczniki, obrusy, 2 płaszcze fryzjerskie, 2 kurtki kelnerskie, sukienkę lnianą, budzik niklowy. Wszystko stan bardzo dobry. Trześniowskiego 15 m. 2 obok remizy tramwajow. na Gródeckiem. Oglądać od 10—13 i 16—19. 21065

KUPIĘ elektryczną maszynkę do palenia kawy, 24 widelczyki do ciasta srebrne lub platerowe dobry stan — Sprzedam nowe brązowe pantofelki szewro 35. Zyblikiewicza 24—9. 21067

SPRZEDAM szafę, siatkę do łóżka, Hausnera 18 m. 10, od godz 18—19

SPRZEDAM tenisowe spodnie wełniane, rakietę, sukienkę pikową, lat 12, półbuciki czarne 36. Długosza 26/8 ▼

PŁASZCZYK i strój krakowski dla dziewczynki od lat 10—12, czółenka granatowe pierwszorzędne 35, Pawlikowskiego 14/8 koło kina Bajka od godz. 4-tej do 8-ej. ▼

SPRZEDAM kilim nowy. Łyczakowska 65 I p. m. 7 od 4—6-tej ▼

SPRZEDAM komplet pościelowy — suknię ślubną, komplet białej bielizny jedwabnej. Wiadomość Łyczakowska 117, II p. mieszkanie 14 21058

ROWER dziecinny na 3-ch kółkach kupię, stan pierwszorzędny. Zgłoszenia u., Zadwórzańska 21, mieszkanie dwa, lewy parter 21057

SPRZEDAM 3 poduszki materacowe włosienne w bardzo dobrym stanie — wannę łazienkową żelazną polewaną. Ul. Bastyra 89 Lewandówka. ▼

POLECENIA GODNE FIRMY

W KSIĘGARNI — ANTYKWARNI A. KRAWCZYŃSKI — Lwów, ulica TRYBUNALSKA 18 — sprzedaż i kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych. Grafika, sztychy.

KSIĄŻKOWY KALENDARZ ROLNICZY na 1943 rok, bogato ilustrowany, cena 3 zł, poleca M. KOWALSKI, LWÓW, LEGIONÓW 19 Dla odsprzedawców rabat Katalog fachowych książek rolniczych wysyłamy bezpłatnie. 2127

ZABAWKI NA SEZON LETNI, poleca MARIAN KUKURUDZA Lwów, KILIŃSKIEGO 1. 2328

LAMPKI NAFTOWE ołtarzykowe i figurki M. B., OBRAZKI do pierwszej Komunii świętej. KSIĄŻECZKI do nabożeństwa, ŁAŃCUSZKI z medalikami i różańce — poleca Stefan Wilczyński — Rynek 12a. 2435

P. T. KUPCOM dostarczamy herbatol i czekoladol koleją EKSPRESS do wszystkich miejscowości. Oferty na życzenie wysyła firma: „EMPE" — Lwów, 29. Czerwca 10. 2470

B/H Dr GÓRSKI & POLAŃSKI — LWÓW, FRIEDRICHÓW 5. dostarcza HURTOWNIOM I SKLEPOM DETALICZNYM wprost z reprezentowanych fabryk lub ze składu konsygnacyjnego: MYDŁOGLIN, tanie i wydajne nam. mydło do prania — „HERBACIANA RÓŻA" znakomity płyn o smaku herbaty słodzony i niesłodzony, BUDYNIE, SODĘ oczyszczoną, CUKIER waniliowy i inne NAMIASTKI SPOŻYWCZE oraz szereg innych artykułów gospodarczych. Szczegółowe oferty i cenniki na żądanie. 2094

FOTOGRAFUJCIE DZIECI w Foto W. Benesza, ZOFII 2. 2148

CHROMOWANIE — NIKLOWANIE SZUBROWSKI, BOIMÓW CZTERY

ZAKŁAD INSTALACYJNY gazowo-wodociągowy, Lwów, ul Piłsudskiego 19. telefon 263-83 przyjmuje wszelkie nowe instalacje oraz naprawy gazowe, wodociągowe i centralnego ogrzewania. 2106

SPRZEDAM harmonię chromatyczną, pięciorzędową, 120 basów i dobry wzmacniacz. Pełtewna Nr. 23 I p mieszkanie trzynaście 20778

ŁÓŻECZKO dziecinne komplet, łóżko metalowe, sprężynowe, buciczki 25 oraz szlauch parciany 14 m. sprzedam. Kochanowskiego 55, m. 4. 20779

OBRAZ dobrego malarza kupię. — Dr. med. Kochanowskiego 14/I p. Od dwunastej do drugiej. 20804

WÓZEK głęboki w dobrym stanie — sprzedam tanio. Warsztatowa 3, I p.

SPRZEDAM białą sukienkę. — Wyspiańskiego 26, drzwi 3. ▼

SPRZEDAM elegancki kołnierz sobolowy, barometr, czarną suknię, wyżymaczkę amerykańską prawie nową — Zgł. 4—6 pop. Wałowa 19, I p. m. 4 ▼

ROWER na 3-ch gumowych kółkach w dobrym stanie, garnitur koralowy oprawny w złoto — maszynki spirytusowe sprzedam. Małachowskiego 2, Bl. III brama 2, m. 9 ▼

LEKARSKIE INSTRUMENTY i ELEKTROMEDYCZNE APARATY poleca we wielkim wyborze firma MGR. B. BOJKO. Lwów, SYKSTUSKA 2. Tamże kupno i naprawa używanych aparatów i narzędzi. 2093

DEZYNFEKCJĘ, odpluskwianie mieszkań, mebli, „Gazochemia" Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21, Telefon 271—06. 2253

WYŚMIENITE!!.. DOSKONAŁE!!.. powie każdy, gdy zapozna się z radami, podanymi w formie zajmujących i tryskających humorem wierszyków, wydanych w serii ilustrowanych książeczek p. n. **W E S O Ł E ELEMENTARZE.** Dotychczas ukazały się: 1. Elementarz maszyn i narzędzi rolniczych, 2. Kozi elementarz, 3. Elementarz o królikach, 4. Pszczeli elementarz, Elementarze te podają doskonałe rady i wskazówki jak osiągnąć najlepsze wyniki w najprostszy sposób. Cena 1 egz. 1 zł. z przesyłką pocztową 1 zł 50 gr. Do nabycia w Księgarni M KOWALSKI, Lwów — Legionów 19. 2466

WIELKI wybór i najtańsze źródło zakupu dziecinnych zabawek i gier towarzyskich poleca F-ma M. Szyjan Lwów, Batorego 24 21016

ROZMAITE

ADWOKAT konsystorski w sprawach rozwodowych M Bahryniwskyj ul. Dąbczańskiej 7/4, godz. 4—6.

TANIE, smaczne domowe obiady — Św. Piotra 41, mieszkanie 8 20805

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuję tanio Chrzanowskiej 4. parter lewy. tel 291-01

STROJENIE, naprawa fortepianów Artur SMUTNY Lwów, Supińskiego nr 25. mieszk. 12. Telefon 215—98

SZANOWNYM PANIOM serdecznie dziękujemy za szmatki i wydmuszki O szmatki bardzo prosimy w dalszym ciągu. WARSZTATY P. P przy POL. KOM OP. 2044

PROWINCJA UWAGA! Wszelkie prace FOTOAMATORSKIE wykonuje solidnie „FO-FO-RA", Lwów. — Chorążczyzny 5. — Wysyłka pocztą ekspress. 2291

BIURO TŁUMACZEŃ — PODANIA Romanowicza 2 (obok Notariatu)

SZYCIE wszelkiej bielizny i reperacje oraz wyrób trykotaży przyjmuję Lwów, Sobieskiego 26, II, p., m. 6.

FOTOGRAFIE legitymacyjne na POCZEKANIU, artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko — pięknie ZAKŁAD ARTYSTYCZNEJ FOTOGRAFII, Lwów, Zyblikiewicza 21

DO naprawy bielizny zatrudnię osobę. Małachowskiego 2, m. 9. Bl. III ▼

PRZYJMUJĘ roboty szydełkowe — hafty. Słoneczna 17/8 II p. 20834

TRENCZ damski jedwabny, kremowy zamienię na buciki damskie — lub sprzedam. Leśna trzy, mieszk. dwa ▼

KARTKI żywnościowe rejestruje na chleb i żywność sklep spożywczy — Pańczak, Źródlana 21. 21245

POSZUKUJĘ prania po domach. — Zgł. Gazeta Lwowska 20790 ▼

KOMBATANT — sprawę mogę objąć adwokat Rudnicki, Badenich 7 ▼

NIEMIECKIE PODANIA Głęboka 18

ROLETY DO ZACIEMNIANIA okien dostarcza firma ERES-BETRIEBE W. E. RODE, — Lwów, Kraszewskiego 15. 21517

DYPL. INŻYNIER (Budownictwo lądowe) z wieloletnią praktyką na stanowisku kierowniczym poszukuje ZARAZ odpowiedniej pracy — we Lwowie. Zgł. G. L. 21630

SZANOWNĄ Klientelę zawiadamiamy że sklep swój przenieśliśmy — z ul. Sykstuskiej 3 pod nr 31 przy tej samej ulicy. Szewskie dodatki — Jarosław Bernardyn. 21047

UPRASZA P. T. Klientów o odbiór przeróbek z firmy „Zofia" Kopernika 16, I p. m. 5 do dni 14 — po terminie przeróbka przepada. 21028

PRYWATNE

TERAZ KAROLINA prosi o podanie wiadomości o synie swoim Włodzimierzu przebywającym w szpitalu w Odesie 1941 r. Tarnopol, Stroma 4 ▼

ANTOŚ syn i Marysia Mamusin — Kochanowskiego! — Dajcie tą drogą znak życia, sprawicie radość. Hance R. (dawniej Borysław). 21155

PANIE, które dnia 12 5. 43 były na ulicy Królewej Jadwigi 43 obok kościoła św. Elżbiety, są proszone o ponowne zjawienie się w sprawie listu brata ▼

BUDYNIE, KISIELE
DOLEWKI do wódek
Wyborna HERBATA w kostkach
KAWA I CYKORIA (namiastka)
BABKA WARSZAWSKA
OLEJKI DO CIAST
ESENCJE AROMATYCZNE (do lodów)
PROSZKI DO PIECZ. — cukry
KORZENIE
SOKI SZTUCZNE
LEMONIADY (proszek)
ZUPY WYBOROWE
MUSZTARDA

WYROBY F-Y MAJDE I SCHICHT
STALE NA SKŁADZIE

„HAGRO"
Hurtownia Spożywczo-Kolonialna
Inh. ERWIN KUNZ
Kraków, Dominikanerpl. 4
Tel. 174-98, 176-71
Prowincja za zaliczeniem po wpłaceniu 50 proc.

BARWNIKI
DO FARBOWANIA *tkanin*
KOLORYT
OLSTAR
OKOLIT
H HAK K
WARSZAWA ZIELNA 29

KUPCY!
Najtańsze źródło zakupu
GALANTERII
SZTUCZNEJ BIŻUTERII
KOSMETYKI
FIRMA
„GALRES"
WARSZAWA,
GRANICZNA 15.

POSZUKUJEMY siły męskiej lub żeńskiej jako dekoratora wystaw sklepowych Zgłoszenia LEMBERGER KAUFHOF, Marienplatz 5.

NAJWIĘKSZA HURTOWNIA I WYTWÓRNIA PRZYBORÓW do RYBOŁÓSTWA
„RYBAK"
GORZKOWSKI i NELDNER
WARSZAWA
PIERACKIEGO 17 (skład)
MIODOWA 7 (fabryka)
wysyła wyłącznie do sklepów: wędziska, haczyki, kołowrotki, sznury, błystki, muszki sztuczne, sieci itp. Największy wybór i jakość. — Ceny fabryczne. 22[illegible]

H. W. ZE SANOKA — natychmiast zgłosić się do Stasi — Hela

HALLO! HALLO! Przystojną, młodą Panią, brunetkę w popielatym ubraniu bez kapelusza, która 18 maja około godziny 10 rano jechała na [illegible]nym pomoście „dwójką" i przejeżdżała przed „Kawiarnią Wiedeńską" stronę teatru, blagam o spotkanie. Prosi ten, który był w czarnym palcie i wysiadł z tego samego tramwaju przed „Wiedeńską", patrzył na zegarek i z którym Pani żegnała się wzajemnie w czasie odjazdu tramwaju. Listy do Adm. G. L. 21068

PANI, która czekając na swego męża przy pociągu z Podhajec w niedzielę od ½ do 8 wieczór, rozmawiała ze mną i małym chłopczykiem proszona jest o oddanie plecaka, który przez pomyłkę zabrała. Adres: Machowicz, Krzywczyce 320 u Lipowa

PANI SASZY bardzo dziękuję za dżentelmeńską postawę i odwiezienie mnie chorej do domu. Proszę mnie odwiedzić. Chcę zwrócić za dorożkę. Ala.

ZNAJOMA, która przysłała mi życzenia imieninowe, uprzejmie proszę o podanie swojego nazwiska i adresu do Gazety Lwowskiej 20078

Redakcja przyjmuje od godz. 11—13. Rękopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 202 23 — Kroniki 215 21 Działu ogłoszeń 215-22 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokola 6